

PiS wzywa PO do roboty w parlamencie

●● – Mam doświadczenie z czterech kadencji. Początek obecnej jest najbardziej leniwym i bezrobotnym początkiem z nich wszystkich – mówi senator PiS Andrzej Mazurkiewicz.

To komentarz do decyzji marszałka Senatu Bogdana Borusewicza, że nie będzie posiedzenia 21-22 lutego, ale dopiero 5-6 marca.

- Słyszeliśmy szumne zapowiedzi Platformy, która mówiła, że ma gotowe pakiety ustaw. I nic. Senat uchwalił 27 ustaw, z czego najważniejsza - ustawa budżetowa - była autorstwa PiS. Pozostałe ustawy to sześć zmian nazw uczelni i kilkanaście nic nieznaczących nowelizacji, które robią statystykę - ironizuje Mazurkiewicz.

Mazurkiewiczowi odpowiada wicemarszałek Senatu Marek Ziółkowski z Platformy.

- Obrady zostały odwołane, bo na poprzednim posiedzeniu było dużo ustaw tematycznie ze sobą powiązanych, które bardzo szybko zostały zrealizowane - mówił wczoraj Ziółkowski.

- Projektów, które trafiają do Senatu, jest nieco mniej, ale to dlatego, że rząd pracuje od 90 dni. Chodzi o to, żeby zreformować Polskę wspólnie, rozsądnie. Tam, gdzie trzeba - małymi krokami, tam, gdzie trzeba - ostro. A ustawy lepiej przygotowane będą dłużej obowiązywać - dodał. ●